

Szczyt u prezydenta

W niektórych gminach dochody z podatku od czynności cywilnoprawnych już teraz spadły o połowę – mówi Jerzy Zająkała, członek zarządu Związku Gmin Wiejskich RP. Wójt Łubianki był jednym z pięciu przedstawicieli administracji lokalnej na środowym szczycie społecznym u prezydenta Lecha Kaczyńskiego poświęconym kryzysowi gospodarczemu.

- Jestem zadowolony z tego spotkania, bo inicjuje dyskusję, w której swój udział mogły zaznaczyć także samorządy – powiedział nam wkrótce po spotkaniu Jerzy Zająkała. Jak zauważył, dyskusja nie zakończyła się konkretnymi ustaleniami i wnioskami, jednak prace nad osłabieniem skutków kryzysu będą nadal trwać.

Wójt zwrócił uwagę przede wszystkim na problemy związane z mniejszymi dochodami jednostek samorządu terytorialnego w 2009 roku. – Chodzi głównie o PIT, ale także CIT i podatek od czynności cywilnoprawnych – wyjaśnił.

Jak podkreślił, według danych z ostatnich miesięcy 2008 roku i stycznia 2009 wpływy niektórych gmin z tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych spadły nawet o 50%. W opinii wójta Łubianki, wynika to z zubożenia obywateli i ostrożności w nabywaniu dóbr objętych podatkiem (mieszkań, samochodów).

W obecnej sytuacji – zdaniem członka zarządu ZGW RP – szczególnie ważny jest problem pozyskiwania środków z regionalnych programów operacyjnych i PROW.

– Mniejsze dochody będą oznaczały konieczność przemodelowania budżetów samorządowych w taki sposób, by środki na inwestycje wygospodarować nawet kosztem częściowego obniżenia standardów świadczenia niektórych usług.

Zdaniem Jerzego Zająkały, warto także rozważyć powrót do idei organizowania robót publicznych oraz rozmowy na temat ekwiwalentności zasiłków społecznych. – Chodzi o to, by osoby otrzymujące zasiłek, które są w pełni sprawne, mogły świadczyć na rzecz samorządów określone prace publiczne - wyjaśnił.

W opinii prezydenta Katowic, trudno jest dziś mówić o skutkach kryzysu i jego wpływie na samorządy. – Musimy poczekać na dane z gospodarki za pierwszy kwartał – przekonuje Piotr Uszok, z którym rozmawialiśmy tuż przed szczytem społecznym w pałacu prezydenckim.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej przyznał jednak, że samorządy muszą przygotować się na spowolnienie gospodarcze. Podobnie jak Jerzy Zająkała w pierwszej kolejności wymienił spadek dochodów z tytułu PIT, CIT oraz podatku od czynności cywilnoprawnych.

Prezydent Katowic przyznał, że zmiana sytuacji gospodarczej w kraju może spowodować zmniejszenie ilości środków przeznaczanych przez administrację lokalną na inwestycje.

- Kryzys oznacza większe bezrobocie i większe nakłady samorządów na pomoc społeczną np. dodatki mieszkaniowe – przypomniał Piotr Uszok.

Jego zdaniem, samorządy z niepokojem obserwują także utrudnienia stawiane przez banki w dostępie do pożyczek. – O kredyty komercyjne na pewno będzie nam trudniej. Na szczęście podmioty publiczne są jednak traktowane nieco inaczej, niż pozostali kredytobiorcy – podkreślił.

W szczycie społecznym w pałacu prezydenckim środowisko samorządowe, oprócz wójta Łubianki i prezydenta Katowic, reprezentowali także prezydenci Rzeszowa, Krosna i Radomia. Na spotkaniu nie było przedstawicieli powiatów i samorządu województw.

/dp/

Opublikowano: 2009-02-25 18:12

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](http://www.samorzad.pap.pl).